

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Marcin Miłkowski, *Explaining the Computational Mind*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 2013, ss. 256.

Książka, której tytuł można przetłumaczyć na język polski „Wyjaśnić umysł obliczeniowy”, obejmuje pięć rozdziałów: „Computation in Cognitive Science” [„Obliczenia w kognitywistyce”], „Computational Processes” [„Procesy obliczeniowe”], „Computational Explanation” [„Wyjaśnianie obliczeniowe”], „Computation and Representation” [„Obliczenia a reprezentacja”], „Limits of Computational Explanation” [„Granice wyjaśniania obliczeniowego”].

Autor charakteryzuje w niej, na czym polega wyjaśnianie obliczeniowe, wykorzystywane w szeroko rozumianych naukach kognitywnych, w tym w neuronauce. Argumentuje na rzecz tezy, że umysł można wyjaśnić obliczeniowo, ponieważ przetwarza informacje, czyli oblicza, czy to wtedy, gdy wykonuje operacje arytmetyczne, czy gdy przetwarza język naturalny, czy też gdy na przykład analizuje sygnały dźwiękowe, które pozwalają przeżywać muzykę. Miłkowski analizuje zarzuty, jakie wobec wyjaśniania obliczeniowego stawiali John Searle i Hilary Putnam, i wykazuje, że nie są one zasadne w odniesieniu do modelu mechanistycznego, który sam proponuje.

W modelu tym – twierdzi Miłkowski – czysto obliczeniowe wyjaśnienie procesu fizycznego nigdy nie jest pełne. Komputacjonizm okazuje się podejściem o dużej mocy wyjaśniania tylko przy założeniu, że jednocześnie przyjmujemy w kognitywistyce pluralizm eksplanacyjny. Ograniczeniem wyjaśniania obliczeniowego jest to, że zarówno najniższy poziom jego mechanizmu, jak i pewne cechy jego środowiska leżą poza jego zasięgiem wyjaśnienia. Dlatego też wykorzystywanie jednego modelu obliczeniowego do wyjaśnienia wszystkich możliwych systemów poznawczych byłoby co najmniej pochojne. Niektóre spośród nich dają się wyjaśnić w kategoriach prostszych modeli obliczeniowych, jednak często wymagane są wyjaśnienia międzypoziomowe. Pluralizm eksplanacyjny, za którym opowiada się Miłkowski, wskazuje, że komputacjonizm nie jest jedynym sposobem wyjaśnienia systemów poznawczych, a zarazem, że w naukach kognitywnych wykorzystywać można różne modele wyjaśniania, co dotyczy zwłaszcza opisu organizacji najniższego poziomu wyjaśnianego mechanizmu. Książka Miłkowskiego zawiera więc nie tylko obronę stanowiska komputacjonizmu i ukazuje granice wyjaśniania

obliczeniowego, lecz dostarcza też podstaw do dalszych badań nad umysłem, jego naturą i mechanizmami funkcjonowania.

oprac. na podstawie informacji wydawcy

Przewodnik po filozofii umysłu, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, ss. 780.

Rekomendowana książka to drugi z serii przewodników po filozofii – serii, której publikacji podjęło się krakowskie Wydawnictwo WAM. Pozycje do niej należące mają na celu zdanie sprawy z obecnego stanu badań w różnych obszarach filozofii i wzorowane są pod względem metodologicznym na anglojęzycznych wydawnictwach tego typu; stanowią one jednak dzieło polskich autorów i uwzględniają zarówno dyskusje toczące się w filozofii anglo-amerykańskiej, jak i badania prowadzone w ramach tradycji klasycznej i kontynentalnej.

Przewodnik po filozofii umysłu przedstawia siedemnaście tekstów (zebranych w siedmiu działach) napisanych przez autorów specjalizujących się w filozofii umysłu oraz przedstawicieli dyscyplin zaliczanych do kognitywistyki. W obszernym „Wprowadzeniu” redaktorzy książki, Marcin Miłkowski i Robert Poczobut, dokonują krótkiego przeglądu najważniejszych koncepcji filozofii umysłu oraz jej podstawowych zagadnień, a także prezentują układ treści i charakter książki: „Profil metodologiczny przewodnika dobrze oddaje hasło «filozofia umysłu w kontekście nauki». Autorzy większości zamieszczonych w nim prac wskazują na korzyści płynące z interakcji między nauką a filozofią (głównie analityczną) w interdyscyplinarnych badaniach nad umysłem. W kilku rozdziałach pojawiają się odniesienia do fenomenologii, a także syntetyczne ujęcia historii podejmowanych zagadnień” (s. 20). W dziale pierwszym, obejmującym artykuły Marcina Iwanickiego i Roberta Poczobuta, omówiono ontologiczne aspekty problemu psychofizycznego. Dział drugi zawiera dwa artykuły osadzone w kognitywistyce i psychologii poznawczej: Łukasza Przybylskiego *Procesy percepcyjne* i Szymona Wróbla *Rodzaje pamięci*. W dziale trzecim Urszula Żegleń omawia realistyczne ujęcie reprezentacji umysłowej, Robert Piłat analizuje wybrane rodzaje reprezentacji: wyobrażenia, modele umysłowe i pojęcia, a Tadeusz Ciecierski zajmuje się umysłowo-językowymi formami reprezentacji, jakimi są postawy propozycjonalne. Dział czwarty dotyczy zagadnień świadomości, samowiedzy i jaźni. Andrzej Klawiter przedstawia wybrane współczesne koncepcje świadomości, które w największym stopniu przyczyniły się do wzrostu wiedzy o niej i podejmuje próbę połączenia na pozór przeciwstawnych podejść do świadomości: fenomenologicznego i neurokognitywistycznego. Artykuł Renaty Ziemińskiej zawiera analizę pojęć samoświadomości i samowiedzy, poruszając takie kwestie, jak: relacja świadomości do samoświadomości, świadomość niekonceptualna, własności semantyczne wypowiedzi pierwszoosobowych czy poznawcza wartość samowiedzy i introspekcji. Kwestie dotyczące ontycznego statusu świadomego podmiotu oraz jego tożsamości synchronicznej i diachronicznej rozpatruje Józef Bremer, wskazując, że niemożliwe jest stwierdzenie prawdziwości bądź fałszywości klasycznych teorii filozoficznych w oparciu o dane empiryczne z zakresu neuronauki czy psychiatrii. W pierwszym artykule działu piątego Kata-

rzyna Paprzycka przedstawia wybrane problemy i stanowiska z zakresu filozofii działania rozwijanej obecnie w ramach filozofii analitycznej. Następnie Wioletta Dziarnowska podejmuje zagadnienie poznawania innych umysłów z nowej perspektywy badawczej inspirowanej rozwojem kognitywistyki. W artykule otwierającym część siódmą „Informacja, procesy obliczeniowe, sztuczna inteligencja” Marek Hetmański analizuje możliwość wykorzystania wyników teorii informacji do opisu i wyjaśniania procesów umysłowo-poznawczych, zwracając uwagę, że jednolite ujęcie umysłu i mózgu jako procesorów informacji jest wyrazem zdominowania myślenia o człowieku przez technologie informacyjne. Jedną z wersji teorii informacyjnych umysłu, jaką są obliczeniowe teorie umysłu przedstawia Marcin Miłkowski, omawiając założenia funkcjonalizmu maszynowego, różne nurty w badaniach nad sztuczną inteligencją oraz koncepcje obliczeniowe kognitywistyce. Stanisław Krajewski zaś rozwija jeden z wątków poprzedniego artykułu, przedstawiając ujęcie umysłu z perspektywy logiki i analizując możliwości zmechanizowania jego działania. W ostatniej części książki Krzysztof Łastowski i Magdalena Reuter podejmują problem ewoluujących umysłów w kontekście teorii ewolucji systemów poznawczych oraz współczesnej kognitywistyki i filozofii umysłu, zwracając szczególną uwagę na zagadnienie różnic między umysłem ludzkim a umysłami zwierząt. W artykule zamykającym *Przewodnik po filozofii umysłu* Piotr Przybysz omawia filozoficzne założenia i implikacje współczesnych nauk o mózgu, wprowadzając czytelnika w najnowsze zagadnienia filozofii umysłu uprawianej w kontekście neuronauk.

Przewodnik po filozofii umysłu stanowi znakomite narzędzie edukacyjne, dostosowane do potrzeb zarówno badaczy, jak i nauczycieli i studentów. Każdy rozdział opatrzony został przewodnikiem bibliograficznym, obejmującym zarówno prace klasyczne z danego obszaru tematycznego, jak i prace przeglądowe oraz antologie. Książka zawiera też indeks osób, indeks rzeczowy oraz noty marginalne, ułatwiające orientację w tej obszernej publikacji.

Szczególne uznanie należy się Wydawnictwu WAM za podjęcie inicjatywy wydawania tych ważnych podręczników akademickich, korzystających z kompetencji, zainteresowań i energii aktywnych obecnie w Polsce uczonych. Nie bez znaczenia wydaje się również fakt, że przyczyniają się one do rozwoju polskiego języka filozoficznego.

P.M.

Kognitywistyka. Problemy i perspektywy, red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, ss. 284; *Kognitywistyka. Podobieństwo*, red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, ss. 279; *Kognitywistyka. Empatia, obrazowanie i kontekst jako kategorie kognitywistyczne*, red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, ss. 339.

Autorzy trzech tomów stanowiących próbę ukazania głównych obszarów badawczych kognitywistyki zarysowują charakterystykę tego interdyscyplinarnego

nego nurtu określanego dziś mianem transdyscypliny i zastanawiają się nad jego metodologią oraz celem. Kognitywistyka pojawiła się na przecięciu humanistyki i nauk szczegółowych zajmujących się umysłem i językiem, przede wszystkim psychologii, neuronauki, filozofii i językoznawstwa, a do jej kluczowych pojęć należą „znaczenie”, „rozumienie”, „myślenie”, „świadomość” oraz „inteligencja”. Zmierza ona do rekonstrukcji modeli umysłu, zasad uczenia się i mechanizmów percepcji.

Pytanie, jakie postawili sobie organizatorzy seminariów kognitywistycznych, w efekcie których pod hasłem „kognitywistyka” powstały trzy odrębne tomy poświęcone namysłowi nad istotą tej dyscypliny, dotyczyło przede wszystkim tego, czy kognitywistyka jako zespół strategii badawczych odniesionych do konkretnych dyscyplin naukowych umożliwi im formułowanie nowych problemów, czy też dostarcza jedynie nowego języka opisującego problemy znane już wcześniej, a zatem, czy może ona zmienić nasz sposób myślenia o świecie i czy poszerza o nim wiedzę (por. *Od Redaktorów*, w: *Kognitywistyka. Problemy i perspektywy*, s. 7).

Zgodnie z tym zamierzeniem w tomie pierwszym, obejmującym trzy główne działy: „Filozofia, psychologia, antropologia w kognitywistyce”, „Językoznawstwo w kognitywistyce” i „Problemy rewolucji kognitywistycznej”, zarysowane zostały problemy i perspektywy kognitywistyki, poczynając od charakterystyki rewolucji kognitywistycznej (zob. artykuły Zbysława Muszyńskiego i Andrzeja Pawelca), wyróżników kognitywizmu (są nimi: traktowanie myślenia jako procesu przetwarzania informacji, przyjmowanie metafory obliczeniowej jako metafory myślenia, interpretacja stanów mentalnych jako niemonadycznych stanów funkcjonalnych czy też szersza teza, że wszelka aktywność mentalna ma charakter kognitywny i zawsze należy ją interpretować za pośrednictwem modelu zbierania faktów, formowania hipotez, wyciągania wniosków i rozwiązywania zadań – zob. artykuły Szymona Wróbla i Wojciecha Kubińskiego), poprzez kategoryzację informacji (zob. artykuły Marka Hetmańskiego i Waława Janikowskiego) i reprezentacji mentalnej (zob. artykuł Bartłomieja Świączaka), relacje między kognitywizmem a funkcjonalizmem (zob. artykuł Przemysława Łozowskiego), aż do koncepcji człowieka w antropologii kognitywnej jako bytu zarówno działającego, jak i interpretującego (zob. artykuł Macieja Rajewskiego) i wykorzystania kognitywizmu w badaniach psychologicznych oraz w językoznawstwie.

W tomie drugim analiza tytułowej kategorii podobieństwa prowadzona jest na dwóch istotnych płaszczyznach filozoficzno-antropologicznej i językowej. W ramach refleksji filozoficzno-antropologicznej podejmowane są między innymi zagadnienia relacji podobieństwa (zob. artykuł Roberta Poczobuta), jego asymetryczności (zob. artykuł Roberta Piłata), redundancji (zob. artykuł Katarzyny Sobczuk), relacji do myśli Wittgensteina (zob. artykuł Aleksandry Derry), funkcjonowania relacji podobieństwa w antropologii kulturowej (zob. artykuł Macieja Rajewskiego), w psychologii poznawczej (zob. artykuł Piotra Francuza) i w języku (zob. artykuł Andrzeja Pawelca). Podobieństwo jako kategoria językowa analizowane jest natomiast między innymi jako przejaw niedowolności (zob. artykuł Przemysława Łozowskiego), poprzez ikonizację znaków i struktur językowych (zob. artykuł Elżbiety Tabakowskiej), w sensie gry na stereotypach (zob. artykuł Jerzego Bartmińskiego), w kontraście z iden-

tyfikacją (zob. artykuł Jarosława Płuciennika) czy na tle kognitywnej teorii gry słów (zob. artykuł Konrada Juszczyka).

Tom trzeci podzielono na trzy części, obejmujące kolejno: zagadnienie empatii, obrazowania i kontekstu. Analiza empatii odbywa się między innymi przez odniesienie jej do: wartości i postaw (zob. artykuł Piotra Brzozowskiego), kognitywnej analizy dyskursu (zob. artykuł Wojciecha Kubińskiego), języka, tekstu i przekładu (zob. artykuł Elżbiety Tabakowskiej), kognitywnej teorii filmu (zob. artykuł Piotra Markiewicza), badań z zakresu antropologii kulturowej (zob. artykuł Macieja Rajewskiego), tekstu narracyjnego (zob. artykuł Anny Kędry-Kardeli), a także w sensie filozoficznym – w odniesieniu do jej percepcyjnej podstawy (zob. artykuł Roberta Piłata) oraz metareprezentacji i symulacji (zob. artykuł Zbysława Muszyńskiego). Rozważania na temat empatii zamieszczone na tle artykułu Petera Gärdenforsa na temat ewolucyjnych i rozwojowych aspektów intersubiektywności. Kategorię obrazowania autorzy rozważają, podejmując między innymi temat jego kognitywnych mechanizmów (zob. artykuł Krzysztofa Korzyka), jego relacji do myśli twórczej (zob. artykuł Andrzeja Pawelca), graficznej reprezentacji świata w piśmie chińskim (zob. artykuł Ewy Zajdler) czy statusu obrazu w sztuce awangardowej (zob. artykuł Małgorzaty Stępnik). Kontekst rozważany jest między innymi od strony jego teorii (zob. artykuł Tadeusza Ciecierskiego), w wymiarze językoznawczym, przede wszystkim w odniesieniu do podmiotu (zob. artykuł Henryka Kardeli) oraz w sensie społecznym – przez odniesienie wybranych jednostek leksykalnych do tradycji i zachowań w społeczeństwie chińskim (zob. artykuł Ewy Zajdler i Leszka Niewdany).

Autorzy artykułów reprezentują ośrodki akademickie z całej Polski, czytelnik otrzymuje więc w prezentowanych tomach przegląd całego spektrum badań z zakresu kognitywistyki prowadzonych w naszym kraju i ma możliwość zapoznania się zarówno z kognitywistyką w sensie jej teorii, jak i z konkretnymi jej zastosowaniami w konkretnych dziedzinach.

Tomy stanowią ciekawą lekturę jako całość, ale mogą też funkcjonować jako odrębne prace monograficzne. Warto je polecać zarówno czytelnikom pragnącym się zapoznać z polem badawczym nauk kognitywnych oraz studentom filozofii i kognitywistyki, jak i badaczom podejmującym podobne zagadnienia w swojej pracy. Niewątpliwie ukazują one, jak szeroki jest zasięg kognitywistyki we współczesnej nauce oraz że pomijanie aspektu kognitywistycznego w badaniach naukowych dotyczących szeroko rozumianej podmiotowości byłoby w obecnej dobie błędem metodologicznym, prowadzącym do pozbawienia rezultatów badawczych istotnych aspektów pozwalających na szersze widzenie przedmiotu badań, którym ostatecznie jest człowiek.

D.Ch.

Zbigniew Bomert, *Odświeżenie. Epistemologiczne podstawy filozofii języka religijnego w poglądach Iana T. Ramseya*, Universitas, Kraków 2011, ss. 156.

Iana T. Ramsey, anglikański duchowny (w roku 1966 został biskupem w Durham) i filozof religii, znany jest jako obrońca teizmu chrześcijańskiego przed

neopozytywistyczną krytyką. Jako oksfordzki profesor związany z nurtem filozofii analitycznej zajmował się problematyką języka religijnego, starając się wykazać jego poznawczy charakter. Nie tylko jednak bronił sensowności zdań wyrażających treści wiary – w jego czasach wyraźnie bowiem słabła już krytyka w tym zakresie – dążył także do rozwinięcia nowego podejścia do problemów teologicznych, wolnego od błędnych założeń naiwnie pojmowanej metafizyki.

Poznanie religijne rozpatrywał jako integralną część poznania w ogóle. Usiłując pogodzić specyfikę wypowiedzi religijnych z neopozytywistycznymi kryteriami sensowności języka, odwoływał się do rozszerzonego empiryzmu, pozwalającego uzasadnić tezę, że język religijny oparty jest na doświadczeniu.

Zbigniew Bomert OP w swojej pracy podejmuje analizę Ramseya koncepcji odsłonięcia, mającej kluczowe znaczenie dla jego rozumienia doświadczenia religijnego, a zatem również i języka religijnego. Pojęcie odsłonięcia odnosi się do „szczególnej sytuacji poznawczej, w której poprzez to, co obserwowalne, człowiek doświadcza czegoś «więcej»” (s. 7). Dotyczy ono nie tylko poznania religijnego, ale poznania w ogóle, i dokonuje się za pośrednictwem doświadczenia w potocznym sensie. Centralnym rodzajem owego „więcej” jest samoświadomość człowieka (odsłonięcie „ja”). Podmiot poznający napotyka na aktywność osłaniającej się rzeczywistości i odpowiada zaangażowaniem. Obszar tak pojętego doświadczenia wykracza poza zakres wyznaczony przez nauki szczegółowe, przy czym obiektywny charakter opartej na nim wiedzy osobowej gwarantowany jest przez osobistą odpowiedzialność podmiotu.

Ponieważ Ramsey nie pozostawił usystematyzowanego wykładu swoich poglądów, a odsłonięcie wyjaśniał głównie poprzez przykłady, autor książki dokonuje niejako rekonstrukcji jego koncepcji. Analizuje poglądy Ramsey’ a w szerokim kontekście filozoficznym, śledzi ich powiązania z myślą innych filozofów poznania i na tej podstawie formułuje i uzasadnia swoje interesujące hipotezy. Studium składa się z czterech rozdziałów: „Odsłonięcie w strukturze doświadczenia”, „Na tropach rozszerzonego empiryzmu”, „Zaangażowane poznanie” i „Język religijnego odsłonięcia”.

Rekomendowana tu książka prezentuje niewątpliwie wysoki poziom intelektualny, ale jak we „Wstępie” zaznacza autor, „korzyści płynące z jej lektury zależą będą od tego, czy i na ile sam czytelnik odważy się podjąć próbę zaangażowania w rozumienie omawianych zagadnień” (s. 10).

M.Ch.

Leszek Mądzik, *Obrazy bez tytułu*, oprac. B. Wróblewski, Wschodnia Fundacja Kultury „Akcent”, Lublin 2012, ss. 86, il. 12.

Krytycy i teoretycy teatru, pisząc o twórczości Leszka Mądzika, zwracali zwykle uwagę na nieobecność w niej słowa jako na swoisty emblemat, a nawet więcej – charakterystyczny rys określający jej istotę. Opinie te potwierdził sam Mądzik, przyznając, że w swoich artystycznych wypowiedziach dojrzywał do milczenia, tak jak inni dojrzewają do werbalizacji. Można by nieco przewrotnie

zauważyć, że poprzez swą nieobecność słowo pozostawało pewnym punktem odniesienia w recepcji tej sztuki. Później wybrzmiało w pełni w realizowanych przez twórcę Sceny Plastycznej KUL inscenizacjach wielkich dramatów. Teksty zebrane w dwunastym tomie „Biblioteki Akcentu” są natomiast autorskim słowem Leszka Mądzika.

Ta niewielka książka, zawierająca trzydzieści sześć literackich miniatur, które – jak słusznie zauważył we wstępie Bogusław Wróblewski – wykraczają poza gatunkowe ramy felietonu, choć w takim charakterze były wcześniej publikowane w „Akcentach” i „Charakterach”, stanowi pewnego rodzaju aneks do głównego nurtu twórczości tego artysty (choć – kto wie? – może też zwiastuje jakiś nowy etap jego drogi). Z kilku jednak względów warto czytać ją w kontekście całokształtu dotychczasowych dokonań Mądzika. Przede wszystkim dlatego, że paradoksalnie poświadcza ona jego pierwszy i w pewnym sensie najważniejszy „manifest artystyczny”, zatytułowany „Myślę obrazami”. Deklarował w nim rezygnację z werbalizacji na rzecz tego, co przedślowne, i program ten konsekwentnie urzeczywistniał zarówno w swojej twórczości teatralnej – wszak nawet w realizacjach *Antygony* czy *Makbeta* to obraz pozostawał głównym aktorem – jak i pozateatralnej. Również w jego tekstach uderza szczególnie, plastyczny walor języka. Wspomnienia z przeszłości czy impresje z podróży, ujęte w słowa, kreują obrazy w wyobraźni czytelnika. Istotniejsze jednak jest to, że uważna lektura pozwala podpatrzeć ów sposób „myślenia obrazami”, dostrzec, jak wrażenia (nie tylko zresztą wizualne) ulegają przetworzeniu i syntezie w świadomości artysty. W tekstach powracają obecne w jego twórczości teatralnej i fotografii tematy: przygodność człowieka, przemijanie, destrukcja materii i ludzkiego ciała, pragnienie istnienia, sacrum, a także – niejako na metapozioście – moc i sens sztuki. Mądzik ujawnia tu swoją wrażliwość na światło i mrok, ciszę i dźwięk, ruch, kształt oraz na barwę, fakturę i detal, z których uczynił główne środki wyrazu w swoich spektaklach i fotogramach. Jego literackie wypowiedzi, utrzymane w narracji pierwszoosobowej, mają charakter bardzo osobisty. Niekiedy sam wprowadza czytelnika za kulisy swojej twórczości, zdradza genezę niektórych przedsięwzięć teatralnych. W słowach i między słowami odwołuje się jednak często do tych wymiarów rzeczywistości, które uchwycić można jedynie intuicyjnie. Zamieszczone w zbiorze fotografie pozwalają na konfrontację dwu form ekspresji tego artysty.

M.Ch.